

F I D E S

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Wiara Etyka Moralność

Vol. I (I) 2009 wydanie cyfrowe – kwartalnik - jako e-Biuletyn w formacie PDF

ks. Szymon Starowolski

**LAMENT
UTRAPONIEJ MATKI
KORONY POLSKIEJ,
JUŻ KONAJĄCEJ**

Na syny wyrodne, złośliwe i niedbające na rodzicielkę swoją.



WIENIAWA QUOMODO SCRIPTORIUM
2009





O AUTORZE

ks. SZYMON STAROWOLSKI

Kanonik krakowski, pisarz polityczny i religijny, publicysta, pierwszy historyk literatury polskiej, swoje dzieła pisał zawsze z myślą służenia dobru Rzeczypospolitej.



Urodził się w 1588 roku. Jego życie związane było z wieloma dworami magnackimi. Był sekretarzem hetmana Jana Karola Chodkiewicza i razem z nim brał udział w wyprawie chocimskiej w 1621 roku przeciwko Turkom. Opiekował się też synami magnatów i podróżował z nimi po Europie. Przebywał m.in. u Jana Zamoyskiego, Mikołaja Wolskiego, Ostrogskich, Sapiehów, Potockich i Koniecpolskich. W czasie pobytu u biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika ukończył studia w Akademii Krakowskiej. W 1639 roku, mając już przeszło 50 lat, przyjął święcenia kapłańskie. W swoim piśmarstwie podejmował przede wszystkim tematy aktualne, polityczne i społeczne. Zabierał głos w sprawach dotyczących dobra publicznego, zawsze miał na uwadze służbę Rzeczypospolitej. Zajmował się też historią. Prawdopodobnie jego pierwszą pracą była biografia króla Zygmunta Starego (1616). Interesował się Turcją, która stanowiła wtedy zagrożenie dla Polski. Zgłębił ten temat w celu poznania wroga, ale pociągała go także egzotyczna kultura

Wschodu. W 1646 roku wydał książkę *"Dwór cesarza tureckiego i rezydencja jego w Konstantynopolu"*. Wznawiano ją potem kilkakrotnie, także w Rosji. Starowolski starał się pokazać Polskę za granicą, w jak najlepszym, ale prawdziwym świetle. Często poprawiał błędne opinie czy relacje o Rzeczypospolitej, krążące wśród obcych. Do takich prac należy ogłoszona w Kolonii w 1632 roku *"Polonia"*, czy *"Scriptorum Polonicorum Hecatontas seu Centum illustrium Poloniae scriptorium elogia et vitae"* czyli *"Setnik pisarzy polskich"*, będący pierwszym zbiorem biografii ówczesnych polskich twórców. Wydał też rozprawę o mówcach *"De claris orationibus oracorum Sarmatiae"* i *"Monumenta Sarmatarum"*, w których zebrał napisy z polskich nagrobków. W *"Wojownikach sarmackich"* przedstawił wizerunki sławnych wodzów i władców Polski. Starowolski był prekursorem nauki o literaturze polskiej. Jako pierwszy wybrał i umieścił w swoim dziele sylwetki pisarzy, o których powinno się pamiętać. To właśnie w tym okresie narodziło się poczucie dumy z historii własnego narodu, własnych określonych tradycji i ustroju. Interesował się szczególnie obyczajami polskimi. W *"Reformacji obyczajów polskich"* przedstawił państwo jako organizm funkcjonujący wedle określonego porządku ustalonego przez Boga.

"Natura z woli Bożej jedne ludzie do posłuszeństwa, a drugie do rozkazowania stworzyła i te do posłuszeństwa obróciła, które rozumem małym opatrzyła, a owe do rozkazowania, którzy w rozumie i cnotcie przodek przed drugimi mają". Organizm państwowy tworzą trzy stany: szlachta powołana do rządzenia i obrony Rzeczypospolitej, duchowieństwo dbające o religię, obyczaje i moralność oraz chłopci, którzy przez uprawę roli i rzemiosło zapewniają utrzymanie państwa. Starowolski zauważał wady i upadek obyczajów wśród rządzących. Nawotywał zatem do podtrzymywania i kultuwowania dziedzictwa vera nobilitas czyli szlachectwa, aby nie odstępowali





"od zacności przodków naszych". Podobnie napominał duchownych. Uważał, że dobre obyczaje i zacność stanów rządzących były konieczne dla harmonijnego funkcjonowania Ojczyzny. Charakterystyczną cechą ówczesnej myśli społecznej, w tym Starowolskiego, była osobista odpowiedzialność poszczególnych ludzi, jednostek, za funkcjonowanie ustroju. Każdy człowiek przez swoje obyczaje i moralność odpowiadał za dobre funkcjonowanie państwa, każdy powinien wypełniać zadania przynależne jego stanowi, do którego należał z woli Boga. Wśród barokowych twórców skłonnych do używania kwiecistego stylu, dla Starowolskiego ważny był prosty język, tak jak prosty i surowy powinien być świat. *"Co świat drogo szacuje, to Bóg ma za śmieci (...) weźmijmy tylko teraz uczoną wymowę tego świata, a przyrównajmy ją do prostej nauki Pana Chrystusowej, a obaczmy snadniuchno, iż słowo Boże, nie mając w sobie krasomostwa tego świata, ale tak szybko po prostu powiedziane, przeszło mocą swoją wszystkie mądrości tego świata"* - pisał w "Arce testamentów zamykającej w sobie kazania niedzielne".

Źródło: <http://www.zrodlo.krakow.pl/Archiwum/2004/22/31.html>



Ks. Szymon Starowolski jako jedyny z 30 członków kapituły krakowskiej nie uciekł z Krakowa podczas najazdu na niego Szwedów w roku 1655 a nawet podjął się mimo sędziwego wieku opieki nad katedrą wawelską podczas okupacji szwedzkiej. Król szwedzki Karol Gustaw zdobywszy Kraków zażyczył sobie zwiedzenia katedry wawelskiej. Jego przewodnikiem został Szymon Starowolski. Zwiedzając kryptę katedralną na dłużej zatrzymali się przed sarkofagiem króla Władysława Łokietka. Starowolski, wskazując na nagrobek Łokietka, powiedział: *„Ten oto król po trzykroć tron opuszczał i po trzykroć nań wracał”*. Pewny siebie Karol Gustaw pouczył księdza: Ale wasz Jan Kazimierz, raz wypędzony z tronu, już więcej nań nie wróci. Na co kanonik, wznosząc głowę i rękę do góry w modlitewnym geście, odparł: *„Deus mirabilis, fortuna variabilis”* - Bóg cudowny, szczęście zmienne. Tę rozmowę uwiecznił na obrazie *„ks. Szymon Starowolski oprowadza Karola Gustawa po katedrze wawelskiej.”* Jan Matejko.

Źródło: http://www.mowiawieki.pl/drukuj.html?id_artykul=2109





NOTA QUOMODO

Nic na tej Ziemi-Matce nie jest dane raz na zawsze. Wszystko jest przemijające. Pantha rei - wszystko płynie, jak mawiali starożytni. Szczęście, fortuna, nieszczęścia, troski, powodzenie, klęski, zdrowie, choroba, radość, cierpienie - wszystko podlega prawie odmiany.

Oczywiście częściej spoglądamy w niebo, zgodnie z naszą niedoskonałą naturą, gdy doznajemy rzeczy przykrych: klęsk, niepowodzeń, choroby itd. Wcześniej gdy było dobrze zapominaliśmy o wdzięczności o dziękczynieniu za wszystko dobre co nas spotyka w życiu: pokój, zdrowie, miłość, powodzenie itd. Król Stanisław Leszczyński mawiał: „*Dawanie jest łatwiejsze od brania stąd częściej widać hojność niż wdzięczność*”. Zawsze, do końca świata zachowana zostanie nierównowaga pomiędzy tym co doświadczamy w życiu dobrego i za co winniśmy wdzięczność, a tym co doświadczamy złego, co skłania nas do próśb i modlitw o odmianę losu.

Ważne by to, co dobre w życiu zostało w sposób zacny osiągnięte. Nie cieszymy się z manny z nieba ale cieszymy się z efektów naszej mozolnej pracy. Pracy użytecznej dla nas samych i użytecznej dla dobra publicznego. Powinniśmy stawać się zamożni nie kosztem innych lub kosztem państwa ale winniśmy stawać się zamożnymi czyniąc zamożnych innych i czyniąc zasobniejszym państwo - rozumiane jako dobro wspólne - publiczne.

Zamożność to nie tylko dobra materialne, to przede wszystkim nasza dusza, nasz charakter, nasza wiedza, nasza mądrość. Bycie mądrym, roztroprnym to największe bogactwo świata.

Wiara nie może być polisą na życie. Wiara winna nas wspierać. Wiara to część naszej natury. Nie możemy jej zwalczać ale musimy ją mądrze zagospodarować. Wiara to nadzieja na lepsze. Nie można więc walczyć z nadzieją na lepsze. Wiara i modlitwa to autorefleksja, to rozmowa z samym sobą, której tak często nam brakuje. Człowiek tak często i tak dużo rozmawia z innymi, że nie ma czasu porozmawiać sam z sobą. A trzeba to robić. Jak w firmie należy inwentaryzować dobra i dokonać rocznego rachunku, tak w sumieniu należy dokonać okresowego rachunku sumienia. Czy postępuję zgodnie z moimi wewnętrznymi normami moralnymi i czy normy te są poprawne? Czy krzywdzę innych? Czy zadośćuczyniam wyrządzonemu złu? Czy wynagradzam krzywdy? Czy dziękuję za otrzymane dobro? Czy jestem człowiekiem wdzięcznym?

Autor poniższego traktatu - Szymon Starowolski w obliczu najazdu szwedzkiego roku 1655 wynikającego z prywaty i przeogromnej pychy Hieronima Radziejowskiego, który szczerł Szwedów przeciwko własnej Ojczyźnie, wcielił się w rolę Matki Polski - Ojczyzny Polaków - Lachów - Sarmatów - Słowian. Wcielając się w taką rolę (swoista empatia) poczuł ogrom krzywdy jaką jej dzieci - Synowie wyrządzają Matce. Ukazał genezę klęski moralnej Polaków. Całkowicie i na wylot przeświecił ich duszę, nie oszczędzając nikogo, nawet stanu duchownego.

Wolność i dobrobyt trzeba strzec jak żrenicy oka. W innym przypadku popada się w niewolę i biedę. Starowolski wyraźnie wskazuje, że początkiem końca jest „odebranie rozumu” społeczeństwu poprzez mianowanie do rządzenia ludzi, którzy się do tego nie nadają i którzy dochodzą do urzędów w sposób nieetyczny, niegodny. Reszta dzieje się już sama. Tacy ludzie doprowadzają naród do klęski. Jak mawiał Napoleon: „*Lepszy jest jako dowódca, lew ze stadem baranów, niż baran ze stadem lwów.*” Tępienie ludzi mądrych i odważnych w czasie pokoju jest nam znane od





starożytności. Dochodzi często do tego w zdeprawowanym, zdemoralizowanym społeczeństwie, że odwagą jest bycie mądrym, wyrażanie własnego zdania.

Starowolski zwraca też uwagę, że słaby Król przyczynia się do słabości państwa poprzez dobór urzędników nie według kompetencji ale według pozycji. W obliczu zagrożenia, taki Król z takimi urzędnikami podejmuje nieracjonalne decyzje, nie ma też poparcia społecznego.



Sam potop szwedzki napędził nam dużo strachu i nieszczęść ale niestety niewiele nas nauczył. Z opresji wyciągnęli nas ci, na których nikt nie stawiał: skromni Paulini z Częstochowy oraz Stefan Czarniecki, który powiedział: „*jam nie z soli* (żupy solne przynoszące ogromne dochody) ani roli (ziemianin) *ale z tego co mnie boli.*” Zawiązano konfederację tyszowiecką w Tyszowcach, zamienioną następnie w Krośnie przez Radę Senatu w obecności Króla Jana Kazimierza i Prymasa Andrzeja Leszczyńskiego w konfederację generalną.



Król Jan Kazimierz we Lwowie składa śluby lwowskie m.in. o poprawie sytuacji chłopów i mieszczan. Z powodu późniejszej postawy szlachty, Król musiał abdykować, a śluby nie zostały dotrzymane. Paradoxem dziejowym był fakt, że zdrajca narodowy Hieronim Radziejowski - banita, wrócił na urzędy. To musiało się źle skończyć.

Potop szwedzki wymusił podpisanie traktatu welawsko-bydgoskiego uznającego niezależność Prus książęcych oraz zwiększających znaczenie Brandenburgii - dynastii Hohenzollernów. Traktat ten w przyszłości doprowadził w 1701 roku do powstania Królestwa Prus, zamienionego w 1871 roku w Cesarstwo Niemieckie. „Po drodze”, wcześniejszy lennik Rzeczypospolitej, dokonał jej rozbioru. I w ten sposób, nie wyciągając wniosków z historii, dorobek przodków został zmarnotrawiony.



Hołd pruski Jana Matejki

Czy dzieło księdza Szymona Starowolskiego nas czegoś uczy? Na to pytanie, każdy Sz.Czytelnik musi odpowiedzieć sobie sam.

©2009 - Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

©2009 - Wojciech Edward Leszczyński





ks. Szymon Starowolski
Kanonik Katedralny Krakowski

**LAMENT
UTRAPONIEJ MATKI
KORONY POLSKIEJ,
JUŻ KONAJĄCEJ**

Na syny wyrodne, złośliwe i nie dbające na rodzicielkę swoją

Bono civi charior est patria, quam ipse sibi;
mavult publico, quam privato bono consultum.
Caesar Alexius Perusinus, in Centuria
elogiorum civium perusinatorum.

Wydanie
Kazimierza Józefa Turowskiego.
W KRAKOWIE.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ.
1859





LAMENT POLSKI KONAJĄCEJ

Vocem meam audi secundum misericordiam tuam Domine, et secundum iudicium tuum Tivifica me. Psal. 118.

Nieszczęsna matka, schodzę z tego świata, nie rozrządziwszy dziełek moich; umieram w boleściach i frasunkach, nie dawszy błogosławieństwa złośliwym synom moim; kończę naznaczony z nieba kres wieku mojego, nie mając kto by mi z potomków moich ręką łaskawą zawarł oczy w słup idące przy skonaniu; kto by po wyjściu ducha mojego zaniósł mię do grobu jako matkę, żałobliwie zapłakawszy i ludzką pobożnością wzruszony, rzucił bryłkę ziemi do grobu mojego; albo kto by wspomniawszy na wdzięczność, zem tak wielu niegdy zacnych synów spłodziła, mogiłę nade mną, jako nad Wandą królowną, albo kopiec, jako nad Krakusem królem, na wieczną potomnym czasom pamiątkę usypał, i napisał, piramidę jaką zacną albo kolumnę marmurową wystawiwszy:

„Tu Polska leży, złością wyrodków zgubiona, przy niej i złota wolność oraz pogrzebiona. W tymże dole i święta katolicka wiara zakopana i cnota przodków naszych stara. Obłuda i niestworność, swawola zbyteczna, pycha, nieposłuszeństwo i chciwość wszeteczna, wszystkich stanów obłuda i herezje sprośne, a przy tym opresje żołnierskie nieznośne, utrapioną Ojczyznę gwałtem umorzyły, jaszczurcza prepotomstwo, matkę swą zabiły. Ty co przemijasz tędy Czytelniku miły, jeśli cnotę miłujesz, proszę tej mogiły nie mijaj bez wiernych łez, westchnienia gorzkiego, a użal się serdecznie upadku mojego.”

Uboga albowiem matka filios enutrivi, el exaltavi, ipsi autem spreverunt me. Wychowałam syny koronne w dostatkach i obfitości wszelkiego dobra, a oni lekce sobie poważyli żyźność moją. Porównałam je godnością szlachcica ze wszystkimi tytułatami pogranicznymi, a oni wzgardziwszy rycerską dostojnością, książęce i margrabskie nazwiska kupować sobie u postronnych panów poczęli. Obdarzyłam je wolnością taką, jakiej okolicznych narodów najwyższych tytułów panowie nie mają, a oni ją nizacz sobie mając, niemieckich rządów jarzmo na szyję swoje zaciągnęli. Oświeciłam ich wiarą świętą powszechną katolicką, a oni poszli sobie szukać nowych sektarzów opinii, nauką apostolską wzgardziwszy, i tak wedle Izajasza świętego: Dereliquerunt Dominum, blasphemmerunt Sanctum Israel, abalienati eunt retrorsum. Wystawiłam im szkołę w mieście stołecznym, aby się w niej wszelkich





cnot, doskonałości, i wszystkim pobożności chrześcijańskiej ćwiczyli; a oni królewską akademią wzgardziwszy, do Wittembergu, do Lipska, do Lejdy i do Genewy się udali, gdzie wszelakiej niezbożności, swej woli, chytrości i obłudy nauczyli się. Założyłam im ćwiczenie rycerskie na Ukrainie, wojsko kwarciane postanowiwszy, a oni zaniedbawszy męstwa sławnych przodków swoich, nic pod namiotami w polu, ale po miasteczkach, w izbach i chłodnikach łąca swoje trawili; nie na pograniczu od nieprzyjaciela, ale in meditullio regni leże sobie naznaczyli. Grubość obyczajów od pogan, stroje plugawe i okrucieństwo bestialskie wzięwszy, wzgardzili szczerością staropolską, i cnotą ojców swoich, a jęli się zbytków wszeteczeństwa, i opresji ludzi ubogich. Dla tego abstulit omnes magnificos meos Dominus de medio mei, vocavit adversum me tempus, ut contereret electos meos. Pobrał Pan onych hetmanów walecznych, onych rycerzów odważnych, onych senatorów mądrych, onych biskupów świętobliwych. I dla tego też teraz, dziatki moje, widzicie jako: Terra vestra deserta, civitates vestrae succensae, regionem vestram coram vobis alieni devorant. Nie chcieliście zachowywać obyczajów przodków waszych, i nie chcieliście się uczyć dzielności rycerskiej z przykładów ludzi doświadczonych w ojczyźnie, ale nawykłszy złych nałogów i lekkości cudzoziemskiej, poczęliście się po cudzoziemsku w domu stroić, po cudzoziemsku w obozach sprawować, tryb wojowania cudzoziemski chwalić. I już nikt nie chce się zwać towarzyszem albo pacholikiem, jeno korporalem, albo oficjerem; nikt rotmistrzem albo pułkownikiem, jeno kapitanem albo oberszterem, a kiedy kto w chleb trochę zamożysty, tedy generałem i kawalerem przednim, żeby zaraz nad nim znak jako nad hetmanem koronnym noszono, aby kiedy gdzie wjeżdża do miasta, albo do dworu, przed nim po niemiecku na chóry trąbiono, jako przed Scypionem, gdy Kartaginę zburzywszy, do Rzymu z triumfem wjeżdżał. Porzuciliście kopie, któremiśmy wszystkim narodom strasznymi byli, a obróciliście się w karabinery, bez zbrój, bez szyszaków, bez tarcz, bez rohatyn, bez koncerzów i pałaszów, samemi tylko koletami skórczanemi, a przepasaniem kitajczanem chcący nieprzyjaciela ustraszyć. Nie chcecie husarskich chorągwi prowadzić, aby z wami uboższe towarzystwo do stołu nie siadało, i żebyście ich za odważne jakie przysługi na wojnie nie komentowali, ale wolicie knechty kudłate, albo dragany na kradzionych kobyłach, z kobyłami wodzić, abyście z nich pożytek sobie czynili, częścią ich żołą do szkatuły swojej chowając, częścią przez ich ręce przyniesioną szarpaniną i rozbojem żyjąc. Dla tego mówi prorok pański żeście się chwycili zdzierstwa, którzyśmi mieli lud ubogi od opresji żołnierskiej uwalniać, chwyciliście się niesprawiedliwości, upominków, i rzeczy na





chwałę bożą ofiarowanych. *Ecce dies Domini venit crudelis, et indignationis plenus, et irae, furorisque, ad ponendam terram in solitudinem, et peccatores ejus conterendos de ea. Coście się czynili bohaterami, to usłyszawszy tylko o nieprzyjacielu, zostajecie tchórzami, a ujrawszy go przed sobą, ręce opuściwszy, zaraz z placu uciekać będziecie, albowiem Omnes manus dissohentur, et omne cor hominis coniahescet et conderetur. Nie będziecie mogli ręki podnieść na nieprzyjaciela, i broni nie będziecie mogli dobyć na niego, żeście ubogich chłopków nimi bili niewinnie, i siekli w domach ich okna, stoły, piece, skoble i kłódki do komór. Unusquisque ad proximum suum stupebit, facies combustae vultus eorum. Będziecie się zbiegać do gromady zapomniawszy się od strachu, pytając sąsiada sąsiada, przyjaciel przyjaciela: Dla Boga, co się dzieje, czemu się nie możemy oprzeć nieprzyjacielowi, czemuśmy tak pobledli od strachu, lubo jeszcze daleko jest od nas? Czemu nie myślimy o sobie, czemu się nie zgromadzimy do kupy, abyśmy radzili o ojczyźnie, ale jeden tam, drugi sam uciekamy, a drudzy poddają się nieprzyjacielowi, i od niego żołą biorą, aby braci najeżdżali, aby pustoszyli jeden drugiego? Et pugnabit vir contra fratrem suum, et vir contra amicum suum, civitas adversus ciuitatem, regnum adversus regnum).* Powstaną kwarciani przeciwko powiatowym, a powiatowi przeciwko pułkownikom swoim, chłopci przeciwko panom, poddani przeciwko dziedzicom i dobrodziejom swoim. Czemuż? Dla tego żeście wojowali dobra duchowne, i znieważali kapłany pańskie. Pisaliście na nich prawa i konstytucję, wkładaliście pobory, czopowe, pogłównne, kontrybucje, i wioski ich zniszczyliście stacjami, które miały być wolne od wszelkich angarji, waszemż statutami od przyjęcia wiary świętej chrześcijańskiej excypowane. Nie dziwujcie się tedy, że wam Pan najwyższy mówi: *Tradam Egiptum in manu Minorum crudelium, et rex fortis dominabitur eorum.* Obciążaliście poddanych waszych gorzej niżli egipską niewolą, ponoścież ją teraz sami, mając panami cudzoziemców nad sobą, i co się każdy z was czynił królem nad poddanymi swoimi, to teraz znajcie króla nad sobą, który będzie umiał okiełznać swawole wasze, absolute rozkazując, abyście mu z majątności waszych trybuta płacili, stacją wozili, robocizny i podwody odprawowali; i coście w purpurach się nosili, abyście knechtom jego trzewiki robili; coście się stroili w tabiny ze złotem, abyście smołę palili, i pod wagą oddawali z wiosek waszych, a małżonki wasze co się w klejnoty ustroiwszy i bławaty różne, ni o czem jeno o delicjach, o zbytkach wszelakich myślały, to teraz piechocie pończoszki robić muszą, i oddawać je pod liczbą, jako czyjej wiosce na kartce naznaczą. *Ecce Dominus dissipabit terram, (polonam) et*





nudalit, et affiiget faciem ejus, et disper- get habitatores ejus). Jedni pójdą w niewolą do Moskwy, do Szwecji, do Tatar, a drudzy na wygnaniu w nędzy i w zniewadze od sromoty pomrą, tak księza jako i świeccy, tak szlachta jako i mieszczenie, jako też i chłopkowie. Et erit sicut populus, się sacordotes; et sicut servus, się dominus ejus; sicut ancilla, się domina ejus; sicut omnes, się ille qui vendit; sicut faenerator, się is qui mutuuum accipit; sicut qui repetit, się qui debet. Nikt się przed karaniem pańskim nie umknie, nikt się bez szkody i utrapienia nie najdzie, tak senator jako i biskup, tak zakonnik jako i kupiec, tak żyd jako i heretyk, tak arendarz jako i pan dziedziczny, tak żebrak jako i rolnik, tak rzemieślnik jako i przekupień. Dissipatione dissipantur terra (Sarmutiae nostrae) et direptione praedabitur. Rozproszą się jako mrówki Lachowie moi, po Szląsku, po Węgrzech, po Wołoszech, po Siedmiogrodzkiej ziemi, a ziemia ich pójdzie na szarpaninę różnym narodom. Quia malum ego addncō ab Aquilone et conditionem magnam. Bo ja, powiada Pan przez Jeremiasza, przywiode na nich wszystko złe z półnoka, i plagę nieznośną, że nie chcą opuścić złych nałogów swoich, nie chcą sprawiedliwości zachować i prawdy. A plagę przepuszczę taką, że peribit cor regis, et cor principum, et obstupescent sacerdotes, et prophetae consternabuntur. Jak skoro obaczą nieprzyjaciela następującego, zaraz się polękają wszyscy, straci serce i król i senatorowie jego, stracą śmiałość i żołnierze, i pospólstwo, zgłupieją od strachu kapłani, umilkną kaznodzieje, nikt do męstwa nie pobudzi obywateli, nikt do obrony ojczyzny nie zwabi synów koronnych, nikt do pokuty za grzechy nie napomni, opuszczą ręce wszyscy, i tak jeno będą oczekiwać plagi od Boga naznaczonej, nic o sobie nie radząc. Co się też właśnie stało. Ascendit leo de cubili suo, ut ponat terram tuam in solitudinem, civitates tuae vastabuntur remanentes absque habitatore. I tak nam Ruś odjęto, Litwę opanowano, Mazowsze, Prusy i Polskę wszystkę pod jarzmo niewoli wzięto, a my się przecię poprawić nie chcemy, i nieprzyjacielowi odjąć się nie myślimy, lubo nas rabują, pustoszą, i zabijają jako bydło nieme. Dziwuje się tej nieczułości naszej Jeremiasz i mówi: Domine, percussisti eos, et non doluerunt, attrivisti eos, et Tenuerunt accipere disciplinam, induraverunt facies suos supra petram, et noluerunt reverti. Co to jest Panie, że ich karzesz, a oni tego nie czują? Skruszyłeś pychę ich na proch, pobrawszy im dostatki wszystkie, a oni się przecię upokorzyć majestatowi twojemu nie chcą; jużes ich w chłopcy, smolarze, dziękciarze, szewce, kowale, i wieczne many obrócił, a oni przecię rozumieją się być panami, wolną szlachtą, jako przedtem, nie widzą się być niewolnikami, nie chcą się wyznać być przed Tobą grzesznikami. Co to za przyczyna Panie, co za zapamiętanie takie? Odpowiada Izajasz: Przyczyny nie masz inszej jeno





ta jedna: Quia transgressi sunt leges, mulaverunt jus, dis-sipaverunt foedus sempiternum. Już przestąpili we wszystkim prawie dziesięcioro bożych przykazań, i zaraz też zatem sprawiedliwość świętą sfalszowali, i przeciwko wierze starożytnej katolickiej konfederacją sobie z różnych sekt uczynili, aby każdemu wolno było imię pańskie bluźnić, jako się komu podoba, i poddanych jeszcze swoich do tego przymuszać.

Vae genti peccatrici, populo gravi iniquitate, semini nequam, filiiis sceleratis. Biada wam przeto synowie moi będzie, jeszcze daleko większa, niżeliście teraz doznali, żeście się targnęli na Stwórcę swojego. Ważyliście się rozumkami swoimi mandata jego święte poprawiać, tajemnice opacznie wykladać, pismo święte fałszować, bluźnić Trójcę przenajświętszą, lżyć Matkę Chrystusa Pana niepokalaną, i nade wszystko przebłogosławioną, nasmiewać się z sług jego wybranych w niebie z nim królujących. A tóż wam za to ziszczą się pogroźki dawno przez proroki powiedziane. Ecce enim dominator Dominus exercituum auferret a Ierusalem et a Juda validum et fortem; omne robur panis, et omne robur aquae, fortem et uirum bellatorem, judicem et prophetam, et ariolum et senem, principem super quinquaginta, et honorabilem vultu, et consiliarium, et sapientem de architectis, et prudentem eloquii mystici. Szczyciliście się nad okoliczne narody dziełem rycerskim, i zwaliście się rycerzami, kiedyście się we trzech, we czterech tysiącach, trzydziestom tysiącom pogranicznych narodów oponowali. Persequabatur unus mique, et centum decem millia, bo był Pan Bóg przy was; — teraz jakoście się przeciwko Bogu zastępów przysięgli, i swemu męstwu otrzymane wiktorie, nie jego protekcji przypisywać poczęli, mówiąc: Manus nostra excelsa, et non Dominus fecit haec omnia, tak wam Izajasz prorok kazał powiedzieć: Oto Pan nad pany, Król nad królmi, Bóg zastępów, odejmie wam tak w Polsce jako i w Litwie ludzi rycerskich, hetmanów odważnych; ujmie wam chleba, i intratki wasze pobierze, że nie będziecie mieli co spuszczać do portów morskich, skąd największe posiłki pieniężne dotąd miewaliście. Nie najdzie się między wami mąż do wojny, ani śmiałego serca wódz do potyczki. Nie będziecie mieli w senacie, co by sprawiedliwość miłował i zachował prawa ojczyste, i między duchownymi nie obierze się, kto by starych onych przełożonych świątobliwości i powagi kapłańskiej przestrzegał. Nie znajdziecie między sobą na zjazdach waszych ludzi sędziwych, mądrych, statecznych, ani obaczycie w miastach waszych głównych zakonników, pokorę, szczerłość i prawdę miłujących. Nie dostaniecie z pośrodku siebie rotmistrza sprawnego, albo porucznika





w dziele rycerskim biegłego. Nie ujrzycie chłopa dorodnego, co by mu to przystał rozum i dowcip około rzeczy wojennych. Nawet i kaznodziei mądrego, i teologa pobożnego nie usłyszycie, ale jako Paweł święty powiedział, tylko szczebiotków niewstydlivych, frantów wykrętnych, oratorów politycznych, zalotników wszetecznych, i pod płaszczykiem nabożeństwa, łapaczów majątności waszych. Habentes speciem quidem pietatis, uirtutem autem ejus abnegantes.

Bo też i ludzie sami nie chcą prawdy słuchać, nieobcą sprawiedliwości miłować. Erit enim tempus, tenże apostoł święty mówi, cum sanum doctrinam non stisti nebunt, sed ad sua desideria coacervabunt sibi magistros pnrrientes auribus, et a ueritate quidem auditum avertent, ad fabulas autem comedentur. A gdy się kapłani i zakonnicy popsują, proficientes in pejus, errantes, et in errorem mittentes, nie dziw, że i lud wszystek do takiej złości i swej woli przyszedł, że musiał koniecznie Pan Bóg na nas gniew swój wylać, i tę plagę na koronę przepuścić, że i kościoły pogwałcono, i duchowne oprymowano, i senat prawie w pośmiech obrócono, i szlachtę niewolnikami poczyniono, i wszystko pospółstwo tak z substancji każdego złupiono, że prawie do żywego każdemu dojęto. A przecię jeszcze poprawić się ludzie nie chcą, i zniżyć wyniosłej dumy swojej nie mogą, ale jako się raz na wszystko złe rozpasali, tak i teraz już zbasowanymi będąc i podeptanymi prawie od nieprzyjaciela nikczemnego, górą przecię każą, i wygnanymi będąc, wysoce o sobie rozumieją. Podobno to już sądny dzień przybliża się, o którym Paweł święty pisząc do Tymoteusza powiada: Erunt homines se ipsos amantes, cupidi, elati, superbi, blasphemi, parentibus non obedientes, ingrati, scelesti, sine affectione, sine pace, criminatores, incontinentes, sine benignitate, proditores, protervi, tumidi, et voluptatum amatores magis quam Dei. Będą, powiada, ku końcowi świata ludzie, kochający się sami w sobie, chciwi, wynieśli, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, złośliwi, bez politowania, bez pokoju, potwarcy, wszeteczni, okrutni, bez dobroczynności i ludzkości, zdrajcy, uporczywi, nadęci, i bardziej rozkoszy te doczesne, niżeli Pana Boga stwórcę swojego miłujący.

Gdy tedy po synach swoich matka nieszczęsna poglądano wszystkie prawie te nieprawości złośliwych ludzi w nich wkorzenione widzę. Bo który proszę naród na świecie tak o sobie wiele rozumie, jako moi Lachowie? Kto się w sobie bardziej kocha, jako stan rycerski koronny? Kto z swoją wolnością i szlachectwem wyjeżdża, jako obywatele sarmatcy? Kto dzieła swoje bardziej przepowiada i sławę, jako





zrenica słowiańskich narodów Polacy, którzy dobrą przedtem sławę miłując, nazywali się Bogusławami, Władysławami, Strzeżysławami, Stanisławami, Waclawami, etc, a teraz jako się chrzcic imiony cudzoziemskimi poczęli, Maxymilianami, Fryderykami, Ferdynandami, Karolami, tak i wzrostem karłami się rodzić poczęli, i w sławę dobrą zdrobniawszy, już nie swemi zasługami, ale ojcowskimi się dziełami szczytać, samych siebie za ludzi godnych i wielkich rozumieją, a drugimi, lubo bogatszymi w cnoty, dla ich chudoby pogardzają, i ich qualitates tłumią, podłymi je subjektami nazywając, iż nie są tak koło dobrego mienia ciekawi jako oni. Nie pomnią co Paweł święty powiedział: Nihil intulimus in hunc mundum, haud dubium, quod nec auferre quid possi mus. Nagośmy się pcondzili, niceśmy dostatków z sobą na ten świat nie przynieśli, i znowu nago do ziemi pójdziemy, z Jopem świętym nic z tych bogactw i dostatków naszych z sobą nie biorąc. Na które tak teraz chciwie ludzie mra, że i na Boga samego nie respektują, handlów, zarobków i zysków niecnotliwych, cnotę przedawszy, nabywają, tak świeccy jako i duchowni, tak przełożeni na dygnitarstwa, jako i zakonnicy, którzy już przysięgli na ubóstwo według reguły swojej, a przecie turpis lucri cupidi, szynkują, handlują, na lichwy dają, przekupują różnymi rzeczami, wioski, kamienice, folwarki, ogrody łapia, i zaś je sprzedają takim sposobem, aby się znowu do nich za rok, za trzy wracały. A kiedy to tak chciwie sprawują się ci, co vota paupertatis emiserunt, cóż ludzie prości, co się z nich budować mieli, będą łapali świata tego, mówiąc: że tak zakonnicy, tak kapłani, przełożeni czynią, co gdyby był grzech, i sami by tego nie czynili, i nam by tego zakazywali. Czyli też podobno świeckim zakazują, żeby sami tym lepszy zysk na swych zarobkach mieli. Pójdźmyż do wyniosłości animuszu, jako każdy stan nad swoją kondycją żyje; chłopiek przeciwi się mieszczańskowi, i równa mu się suknią i sprzętem domowym, także żona i córki jego chustami białymi, czapeczkami, pasami i mętlikami jedwabnymi, zwłaszcza przy mieściech większych. Mieszczanie zasię bławatami, bankietami, winami, równają się szlachcie; szlachta pachółkami, szkapami, (litrami drogimi, senatorom. Senatorowie srebrem, pałacami, klejnotami, gwardiami, królowi samemu. Król ze wszystkich intrat obnażony, żeby godności swojej mógł wystarczyć, jako zwierzchność jego niesie, urzędy i tytuły nie tym musi rozdawać, którzy by honorowi konferowanemu według powinności dosyć uczynić mogli, ale tym, którzy go dla wyniosłości swojej uporczywie dokupują się, i darują przez białęglowy upominki rozmaite. A kiedy już kto godności jakiej dopnie się, co jej pożądał, wnet w pychę tak się wyniesie, że nie będzie umiał chodzić, nie będzie umiał z ludźmi mówić, ani da przystąpić do siebie mniejszemu, jeno z





ukłonami, z pochlebstwem, i z upominkiem jakim, jeśli, sprawę ma jaką u niego. Że tu nie wspomnę, co o takich pysznych ludziach pogański historyk powiedział: *Ambitio multos mortales falsos fieri subegit; aliud clausum in pectore, aliud promptum in lingua habent, amicitias inimicitiasque non ex re, sed ex commodo aestimare, magisque vultum, quam ingenium habere.* Nie jednego, prawego, pycha uczyniła człowiekiem obłudnym, który póki na godności i przełożeniu nie postąpił był, miany był za człowieka dobrego i szczerego: lecz jak jeno wstąpił na urząd w Rzeczypospolitej, alić zaraz został inakszym; inszą rzecz myśli, inszą mówi, pokazuje się przyjacielem i nieprzyjacielem, nie żeby to tak w rzeczy było, jeno że mu tak potrzeba, aby swoje ugonił, i żeby się z twarzy pokazał być szczerym, nie z sumienia prawego. A zatem gdy się nauczy obłudnie postępować z ludźmi, pocnie z czasem i z Panem Bogiem obłudnie się obchodzić, zapomniawszy, że on jest *sculator cordis et renum*. Przetoż aby go ludzie nie mieli za bezbożnego człowieka, i przeciwko słuszności czyniącego; odmienia sobie zakon pański, opak mandata jego boskie tłumaczy, wolność sobie sumnienia czyni, i opuściwszy prawdziwą ewangelię, z pychy haniebnej tłumaczem się pisma świętego czyni, bluźni sakramenty, znieważa święte pańskie, i samemu się Panu Bogu równym czyni.

Takowoż ludzie z miodu jeszcze rodzicom nieposłuszni bywają, nie szanują starszych, nie słuchają przełożonych, niewdzięcznymi, się dobrodziejom swoim stawiają, na wszelaką swawolą się wyuzdają, nie mają miłości przeciwko pokrewnymi, nie mają respektu na ludzi spokojnych, każdego znieważają, każdego spotwarzają, zesromocą, obelżą niewinność jego, surowie się z najbliższym przyjacielem obejdą, ni nad kim litości nie pokażą. **Zdrajcami się ojczyzny swojej i krwi swojej, dla nadętości, dla uporu złośliwego stają.** A dla rozkoszy światowej i samego Pana Boga przedadają, nie tylko wiary jego świętej katolickiej odstąpią.

Co tedy przedtem Polska byłam między narodami *civitas fidelis, plena judicii*, to teraz stałam się *spelunca latronum, baraihrum iniquitatis*. Czemu Izajaszu święty? Temu, prawi, że za ojców starych *justitia habitavit in ea, nunc autem homicidae*; święci oni Polacy mieszkali w tobie, ludzie sprawiedliwi, pobożni, a teraz tylko sykofanci, zabijacy, zdierycy, łupieżcy. *Principes tui infideles, socii furum. Omnes diligunt munera, sequuntur retributiones. Pupillo non judicant, et causa viduae non ingreditur ad illos.* A co najgorsze, że się i poprawić nie myślą. *In ore suo pacem cum amico suo loquitur, et occulte ponit ei insidias.* Gdy jeden z drugim rozmawia o nędzy i biedzie swojej, zaraz gdy się na swoje nieszczęście uskarża, towarzysza





swego, z którym rozmawia, oszukać myśli, i podejść jakim sposobem. Induraverunt cervicem suam, et prius operati sunt quam patres eorum. Już tak zakamieli we złości, że z niej powstać żadną miarą nie chcą. A minore quippe usque ad majorem omnes avaritiae student, et a propheta usque ad sacerdotem cuncti faciunt dolum. Dlatego Pan Bóg zagniewany posłał miecz swój na nas, i obiecał nas gorzkością nasycić, rozproszywszy po cudzych narodach. Ecce ego cibabo populum istum absinthia, et potum dabo eis aquam fellis, et dispergam eos in gentibus, quas non noverunt ipsi et patres eorum, et mittam post eos gladium, donec consumantur). Nakarmię ja, powiada, ten naród złośliwy i swawolny piołunem, a za napój dam im wodę żółcią zaprawną. Rozproszę ich nie tylko po Szląsku, Morawie, Niemczech i Włoszech, ale też więźniowie ich napełnią wszystkie turmy moskiewskie, wszystkie tarasy szwedzkie, wszystkie bazary pogańskie, i o których krainach ojcowie ich nie słyszeli, tam ich potomstwo na galery zaprzędane zapłynie, i usłyszysz język, jakiego nigdy Polacy nie słyszeli.

Długo nam Pan Bóg folgował, a nie chcieliśmy się obaczyć. Expectavi ut faceret iudicium, et ecce iniquitas; et justitiam, et ecce clamor. Oczekiwałem, mówi Pan przez Izajasza, aby też Polska obaczyła się, i czyniła sąd i sprawiedliwość na swoich sejmach, trybunałach, grodach i ziemstwach, alic' miasto poprawy, co dzień to większa niesprawiedliwość, większe ukrzywdzenie ubogich, których płacz przebijał do mnie niebios. Causam viduae non iudicaverunt, causam pupilli non direxerunt, et iudicium pauperum non iudicaverunt. I cokolwiek jeno zamyślili, to wszystko czynili przeciwko prawu mojemu, przeciwko słuszności przyrodzonej, dla tego tylko, żeśmy szlachta sobie wolna. Quia lingua eorum, et adinventiones eorum contra Dominum, mówi Jeremiasz święty, ut prouocarent oculos majestatis ejus. Otóż teraz przyszła na nas plaga, żeśmy majestat najwyższy pobudzili do gniewu: Ecce populus venit de terra Aquilonis. Przypuścił na nas Pan Bóg Szweda i Moskwicina z północy. Et gens magna consurget a finibus terrae; niezliczone hufce kozackie wysypały się z Ukrainy na nas. Tatarzyn z Turczynem sagittam et scutum arripiet, crudelis est, et non miserebitur. Vox ejus quasi mare sonabit, et super equos ascendent, praeparaii quasi vir ad pugnam et praelium aduersum te filia Sion.

Cóż wždy Panie synowie moi tak złego czynili, żeś ich dał na pośmiewisko narodom wszystkim, żeś ich dał pod jarzmo tak odległemu nieprzyjacielowi, o którym ledwie kiedy słyhać było na świecie. Posuisti nos in contradictionem vicinis





nostris, et inimici nostri subsannauerunt nos. Pobudziłeś na nas wszystkich sąsiadów naszych do wojny, wszystkie okoliczne narody naśmiewają się teraz z synów przezacnej niegdy korony polskiej, którzy straszni bywali wszystkim pogranicznym sąsiadom, nawet i odległym pogańskim monarchom. A teraz facti sumus opprobrium vicinis nostris, subsannatio et illusio his, qui in circuito nostro sunt. I Widzisz Panie, jako bluźnierskie narody heretyckie, odszczepieńskie i bisurmańskie pogwałciły kościoły twoje, pomordowali kapłany twoje, pozabijali tysiącami sług twoich w wierze świętej katolickiej trwających. Polluerunt templum sanctum tuum, posuerunt morticina servorum tuorum escas volatilibus coeli, carnes Sanctorum tuorum bestiis terrae. Widzisz jako po wszystkich prowincjach sarmackich ingemuerunt omnes, qui laetabantur corde, jako po wszystkich miastach i dworach cessavit gaudium tympanorum, quievit sonitus lactantium, conticuit dulcedo citharae. Jako spustoszeni od nieprzyjaciela, nie tylko terazniejszy obywatele koronni, ale i potomstwo ich nierychłe, cum cantica non biberit vinum, amara erit potio bibentibus illam, gdy sobie na terazniejszą opresją wspomnią. A ty im jeszcze Panie grozisz szablą machometzańską i łukiem: Firmetur manus tua, et exah tetur dextera tua. Powściągnij prośbę surowej ręki twojej Panie, a poniżywszy za złości ich syny moje, wywyż mocną prawicą swoją sławę ich pod niebiosa. Odpuść nieprawości ich jako Bóg miłosierny. Et propter gloriam nominis tui Domine, libera nos, et propitius esto peccatis nostris propter nomen tuum. Wspomnij na miłosierdzie twoje nieskończone, a oddal tę plagę od narodu twego wybranego. Memor esto congregationis tuae, quam possedisti ab initio. Wspomnij na prostotę starych Polaków onych, którzy w szczerości serca mandatów twoich świętych przestrzegali, którzy od przyjęcia wiary katolickiej, zawsze się za kościół twój święty, i za wszystko chrześcijaństwo, pogańskim narodom zastawiali. Innotescat in nationibus, coram oculis nostris, ultio sanguinis servorum tuorum, qui effusus est, introeat in conspectu tuo gemitus compeditorum. Niech oczy nasze widzą zemstę niewinnie rozlanej krwi wybranych sług twoich, od krzywoprzysięgłych sąsiadów naszych. Niechaj ciężki płacz i wzdychanie pobranych w niewolę córek i synów koronnych przeniknie boskie uszy twoje, że w tym zagniewaniu twoim na Polskę wspomnisz na miłosierdzie twoje, jako ojciec łaskawy i dobrotliwy. Et cum iratus fueris, misericordiae recordaberis, abym ja utrapiona matka, po karaniu dzieciak moich wysławiała przed światem wszystkim, quantas ostendisti mihi tribulationes multas et maia, et conversus vivificasti me, et de abyssis terrae iterum reduxisti me. Multiplicasti magnificentiam tuam, et conversus consolatus es me.





Jakoż już miałam zginąć Polska dla nieprawości potomków moich, a tyś mię Boże wyrwał wszechmocną ręką swoją z przepaści śmierci. Podałeś mię sąsiadom moim nielitościwym, Sudermanowi, Moskwiciniowi, Tatarzynowi, i rebelizującemu Kozakowi, ale na skaranie tylko, nie na zgubę, na wykorzenie zbytków i swejwoli dziatek moich, ale nie na zatracenie i wyniszczenie imienia polskiego. Przetoż confitebor tibi, quoniam exaudisti me, et factus es mihi in salutem. Odpowiada pańskim imieniem tenże psalmista święty, i mówi: Sąsiadów twoich krzywoprzysięgłych, którzy powstałi na cię, o Sarmacjo niezwyciężona, rozproszy Bóg zastępów wielmożną ręką swoją. Et reddet illis iniquitatem ipsorum, et in malitia eorum disperdet illos. Skarże i buntowników kozackich, i zdrajców ojczyzny wszystkich wyniszczy. Disperdet illos Dominus Deus noster, ale pierwej skarże złości synów twoich swawolnych. Visitabo, mówi, in virga iniquitates eorum, et in verberibus peccata eorum. Albowiem filii tui dereliquerunt me et jurant in his qui non sunt Dii. Saturaoi eos, et moechati sunt, et in domo meretricis lumriabanlur. Unusquisque ad uxorem proximi sui hinniebat. Nunquid super his non visitabo, dicit Dominus, et in gente tali non ulciscetur anima mea. Synowie twoi Polsko, mówi Pan zastępów, oświeceni prawdą ewangelii przez kapłany od stolicy apostolskiej na to wysiane, opuścili mię odkupiciela swojego, którym na krzyżu za wszystkich świat krew moją wylał, i przestali się odemnie Chrystusa chrześcianami zwać, i krzyżem się moim piątnować, a poczęli się pierwej zwać Hussytami, potem Luteranami, zaś Kalwinistami, Arianami, Nowokrzeńcami, aż na koniec i Nurkami, i co wiedzieć jakimi sektarzami od kacerzów swoich, qui non sunt Dii. Przeto qui dereliquerant Dominum, consumentur. Dałem im do tego w moc żyzne kraje ruskie i inflantskie, skąd napoje, korzenia, sukna, bławaty i klejnoty różne, a oni tego poczęli używać na zbytek, na wszeteczeństwo, za małżonek swoich ochędostwa nierządym białogłowom dając, bardziej cudze żony, niżeli córki swoje strojąc, i więcej łożąc na peregrynacje do cudzych ziem, żeby się tam swawolą i wszeteczeństwem bawili, niżeli na obronę ojczyzny, na ozdobę kościoła, na zachowanie familii swojej i poratowanie upadłych bliźnich swoich. Schadzali się na bankiety do domów nierządnych, nawet i do Żydówek niewiernych. Et peccatum suum quasi Sodoma praedicaverunt, nec absconderunt. Brali żony gwałtem sąsiadom i poddanym swym, kupowali drogo niewinne panienki, aby je obelżyli, a nie mieli czym więźniów wykupować z niewoli pogańskiej. Przymuszali do grzechów służbiste małżonki swoje, i pokrewne bliskie, które w opiece u siebie mieli. A gdy ich o to strofowali





kapłani: *Facies sacerdotum non erubuerunt. Zabijali ludzi niewinnych za lada przyczyną, i oprymowali ubogich, nic na sądy pańskie nie pamiętając. Ojczyznę gdzie mogli szarpali, o jej całości niepomysławając, bliźnich oszukiwali, na sądach korupcje brali, i lichwami się i zdzierstwem bogacili. Propter hoc, ait Dominus Deus exercituum fortis Israel: Heu consolabor super hostibus meis, ei uindieabor de inimicis meis. Et confertam manum meam ad ię, et excoquam ad purum scorium tuam, et auferam omne stannum tuum. Et restituum judices tuos, ut fuerunt prius, et consiliarios tuos sicut antiquitus.*

Dlatego mówi przez Izajasza Pan: Nie zlituję się korono polska nad tobą, aż się pierwszej zemszczę despektu mojego, żeście mandata moje znieważyli, aż wyniszczę tych wszystkich, którzy kościół mój sprofanowali; aż wysmażę wszystkie nieprawości tego ludu złośliwego, że nie zostanie jeno brat cnoty chrześcijańskiej. Dopiero wam przywrócę przełożonych ludzi sprawiedliwych i pobożnych, jacy bywali za przodków waszych; dopiero dam senatorów mądrych, poważnych, jakicheście za starych wieków miewali. Dam i pokój pożądany, którymście gardzili pierwszej, i tron pomazańca waszego utwierdżę. *Manus enim mea auxiliabitur ei, et brahium meum confortabit eum. Nihil proficiet inimicus in eo, et filius iniquitatis non adponat nocere ei. Et concidam a facie ipsius inimicos ejus, et odi-entes eum in fugam convertentur. Będą się rebelianci lękać twarzy jego, i zdradliwi poddani, którzy go nienawidzili, nie będą śmieli ukazać się przed majestat jego. Paganie będą się strachać imienia jego, i wszyscy okoliczni nieprzyjaciele jego będą rzucać bronie i chorągwie swoje pod nogi jego; albowiem wszechmocna ręka moja będzie przy nim zawsze obecna, i zastępy moje niebieskie będą stawały na posiłek w każdym boju, gdy się kto targnie na niego. Ale pierwszej obmyje łzami nieprawości wasze, upokorzcie się przed majestatem moim, żałujcie za grzechy, pokutujcie, żyjcie pocziwie. Lavamini, mundi estote, auferte malum cogitationum vestrarum ab oculis meis, guiescite agere penerse, discite benefacere, quaerite iudicium, subvenite oppressa, iudicate pupillo, defendite viduam, to dopiero poznacie miłosierdzie moje, dopiero powrócicie się do waszej swobody dawnej; dopiero obywatele twoi conglabunt gladios suos in vomeres, et lanceas suas in falces. A ty Polsko schorzała, mówi Dawid święty, tymczasem expecto Dominum, viriliter age, et confortetur cor tuum, et sustine Dominum. A wołaj bez przestanku z synami twoimi do Najwyższego: Da nobis auxilium de tribulatione, quia vana salus hominis.*





Ratuj nas sam Boże zbawicielu nasz, w tych utrapieniach naszych, albowiem próżno się mamy spodziewać ratunku z Rakus, próżno i z Francji, mało nas wesprą i włoskie obietnice, i kumanie się z Perekopem, nic nie pomogą Wołoszanie, Węgry i Siedmigradzanie, byśmy ich najbardziej prosili, bo się oni teraz cieszą z nieszczęścia naszego, jako i wszyscy inszy pograniczni. W samym tylko Panu Bogu nadzieja, a w pokucie świętej, do której gdy się z szczerego serca udamy, in Deo faciemus uirtutem, et ipse ad nihilum deducet tribulantes nos. Z nieba otrzymamy posiłki, z nieba dadzą nam męstwo, śmiałość, siły i serce nieustraszone, że jakośmy teraz po te lata sromotnie uciekali dla grzechów naszych, tak za pomocą Najwyższego, gdy się poprawimy w cnocie, będą przed garstką naszych uciekały niezliczone hufce nieprzyjaciół naszych. Tylko z pokorą zawołajmy do Pana zastępów, broń w rękę wzięwszy: Protector noster aspice Deus, et respice in faciem Christi tui.

Obrońco nasz niezwyknięty Chryste Zbawicielu, wejrzyj na pokorę ludu twojego utrapionego, którzy wszystkę ufność swoje i nadzieję w tobie pokładają, że przyjąwszy płaczliwe modlitwy nasze, wyrwiesz nasz z paszczęki nieprzyjaciół naszych. Wejrzyj na pomazańca twojego Kazimierza Króla naszego, który do ciebie samego ucieka się o ratunek, i woła z psalmistą świętym we dnie i w nocy: Benedictus Dominus Deus meus, qui docet manus meas ad proelium et digitos meos ad bellum. Misericordia mea et refugium meum, susceptor meus et liberator meus. Protector meus, et in ipso speravi, qui subdit populum meum sub me A że jesteś Panie z natury twojej boskiej patiens et midtum misericors, proszę uboga matka Polska już już konająca, przepuść grzechy dziatkom moim zewsząd utrapionym, a gniew twój boski wylej na pogany niewierne, na heretyki złośliwe, na schizmatyki uporczywe, i Effunde indignationem tuam super gentes, quae non cognoverunt te, et super provincias, quae nomen, tuum non invocaverunt. A syny tej zacnej korony, po rozmaitych krainach rozproszone, zgromadziwszy do ich ojczyzny, pokojem pożądanym racz miłosiernie opatrzeć, i błogosławieństwem twojem niebieskiemu Salvos nos fac Domine Deus noster, et congrega nos de nationibus. Ut confiteamur nomini sancto tuo, et gloriemur in laude tua, śpiewając po wszystkie wieki bez przestanku: Benedictus Dominus Deus Israel a saeculo, et usque in saeculum: Et benedictum nomen majestatis ejus in aeternum. Et dicet omnis populus fiat, fiat.

KONIEC





Możesz nas wesprzeć!

Jeśli popierasz to co robimy i chcesz nas wesprzeć darowizną, możesz wpłacić dowolną kwotę na konto naszej fundacji.

Nasze konto bankowe: Nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001





Wydawnictwo
„WIENIAWA QUOMODO”
www.wieniawa.quomodo.pl

wydanie cyfrowe PDF
AD MMIX

© 2009 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”

2009

